

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Matusiak

Protokolant: Izabela Kłos

Przy udziale Prokuratora: Sławomira Gebel

po rozpoznaniu, na rozprawie w dniach: 24.06.2015 r., 18.09.2015 r., 9.12.2015 r., 12.02.2016 r. i 09.03.2016 r.

sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Tczewie

przeciwko: M. C., s. K. i G. z d. F., ur. (...) w T.

oskarżonemu o to, że: w dniu 10 czerwca 2014 roku w miejscowości J., na drodze krajowej nr (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem V. (...) nr rej. (...) i jadąc od strony m. G. w kierunku T., nie zachował należytej ostrożności i wykonał manewr skrętu w prawo w drogę dojazdową do posesji z rażącym naruszeniem przepisów ruchu drogowego nie ustępując pierwszeństwa przejazdu motorowerzyście M. S. (1), kierującemu motorowerem m-ki J. nr rej. (...), poruszającemu się w tym samym kierunku prawym poboczem, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów, a obrażeń ciała doznali: - kierujący i pasażer motoroweru, tj. M. S. (1) w postaci rozległej rany sięgającej od okolicy podbródkowej lewej po okolicę podżuchwową prawą, rany tłuczonej wargi górnej po stronie lewej, rany tłuczonej okolicy kolana lewego, co spowodowało niedokrwistość pokrwotoczną wymagającą podania preparatów krwi, które to obrażenia spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, tj. obrażeń określonych w art. 157 § 1 k.k. oraz K. K. (2) w postaci rozległej rany szarpanej ramienia lewego z częściowym uszkodzeniem mięśnia dwugłowego i trójgłowego, całkowitym uszkodzeniem mięśnia naramiennego i żyły odpromieniowej, co spowodowało niedokrwistość pokrwotoczną, które to obrażenia spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu; tj. obrażeń określonych w art. 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

I. Oskarżonego M. C. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym dodatkowym ustaleniem odnośnie pokrzywdzonego M. S. (1), że po wygojeniu rany na twarzy pokrzywdzonego pozostał trwały skutek w postaci szpecącej, rozległej blizny biegnącej od okolicy żuchwowej prawej przez okolicę bródkowo - podbródkową po okolicę żuchwową lewą, bardzo widoczną ze względu na swoje rozmiary, przebieg oraz istotne zaburzenie (deformację) naturalnej płaszczyzny okolic, przez które przebiega, które to obrażenie stanowi trwale, istotne zeszpecenie twarzy pokrzywdzonego określone w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., tak opisany czyn kwalifikuje z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazuje go, a przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. na mocy art. 177 § 2 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej w pkt. I kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat tytułem próby,

III. na mocy art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeka względem oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku;

IV. na mocy art. 43 § 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do zwrotu prawa jazdy;

V. na mocy art. 46 § 2 k.k. orzeka od oskarżonego M. C. na rzecz pokrzywdzonych nawiązki w kwocie:

a. 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) na rzecz pokrzywdzonego M. S. (1),

b. 2.000 zł (dwa tysiące złotych) na rzecz pokrzywdzonego K. K. (2);

VI. na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 4.331,32 zł (cztery tysiące trzysta trzydzieści jeden złotych 32/100) tytułem wydatków oraz 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 1095/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 czerwca 2014 r. ok. godz. 15:00 oskarżony M. C. prowadził samochód marki V. (...) o nr rej. (...) na drodze krajowej nr (...) w miejscowości J., jadąc od strony P. w stronę R.. Był to słoneczny dzień, było ciepło, a jezdnia była sucha – warunki atmosferyczne były korzystne i nie ograniczały widoczności. Zjeżdżając ze wzniesienia za tzw. (...) tj. Sanktuarium Maryjnym w P., wyprzedził dwa jadące poboczem pojazdy – motorower i skuter. Motorowerem marki J. o nr rej. (...) poruszały się dwie osoby. Prowadził go M. S. (1), zaś jako pasażer jechał K. K. (2). Za nimi jechał na skuterze F. Z.. Wszystkie te osoby miały na głowach kaski. Motorower i skuter poruszały się z prędkością około 50 km/h, nie większą niż 60 km/h. Wszystkie pojazdy poruszały się przez cały czas swoimi pasami ruchu – oskarżony nie musiał zjeżdżać na przeciwległy pas ruchu podczas wyprzedzania. M. C. po zakończeniu manewru wyprzedzania zwolnił, co zauważył prowadzący skuter F. Z., który również zwolnił, ponieważ zachowanie oskarżonego wzbudziło jego czujność. Jadący przez F. Z. M. S. (1) nie zmniejszył prędkości. Chwilę po wyprzedzeniu pojazdów, na wysokości wjazdu na posesję po prawej stronie drogi oskarżony M. C. skręcił w jej podjazd, nie włączając kierunkowskazu i nie upewniając się, czy ma możliwość bezpiecznego wykonania manewru skrętu w prawo. Jadący poboczem motorower prowadzony przez M. S. (1) był wówczas za samochodem oskarżonego, jadąc ze stałą prędkością. Podczas wykonywania przez oskarżonego tego manewru, kiedy tylna część samochodu wystawała jeszcze na pobocze, w jego samochód na wysokości tylnych prawych drzwi uderzył motorower Junak prowadzony przez M. S. (1). M. S. (1) w ostatniej chwili zobaczył, skręcający pojazd i gwałtownie zahamował, jednak z uwagi na zbyt małą odległość nie miał możliwości całkowitego zatrzymania pojazdu.

W wyniku zderzenia M. S. (1) uderzył w samochód i doznał obrażeń twarzy, okolic żuchwy, a także lewej nogi i upadł na pobocze obok samochodu, natomiast K. K. (2) uderzył lewą ręką o samochód i został odrzucony przez siłę uderzenia i wylądował na asfalcie obok samochodu, po czym samodzielnie wstał, zdjął kask i go odrzucił.

Po zderzeniu oskarżony zatrzymał samochód na podjeździe w ten sposób, że tył pojazdu wystawał na pobocze. Oskarżony nie wysiadł natychmiast z samochodu, ale rozmawiał przez chwilę przez telefon. Następnie oskarżony wysiadł z samochodu i po uzyskaniu numeru telefonu od pokrzywdzonego K. K. (2) zadzwonił na pogotowie, a następnie na prośbę tego pokrzywdzonego do jego matki – B. K., aby zawiadomić ją o zdarzeniu. W tym czasie F. Z. pojechał skuterem po matkę pokrzywdzonego M. M. S.. Pokrzywdzony K. K. (2) silnie krwawił z lewej ręki, cały czas chodził i wzywał pomocy, więc oskarżony zdjął koszulkę i przewiązał ją na ramieniu pokrzywdzonego nad krwawiącą raną. W tym czasie pokrzywdzony M. S. (1) siedział na ziemi obok busa i motoroweru. Wołanie pokrzywdzonego K. K. (2) usłyszała D. Z., mieszkająca w sąsiedztwie, która przebywała na dworze przy swoim domu. Kiedy zobaczyła, że doszło do wypadku, pośpiesznie udała się do domu, zabrała środki opatrunkowe i pobięła na miejsce zdarzenia. D. Z. opatrzyła ranę na ręce pokrzywdzonego K. K. (2). Chwilę po D. Z. zjawił się na miejscu zdarzenia jej mąż E. Z.. E. Z. zobaczył samochód, leżący na drodze motorower i pokrzywdzonych, kiedy wracał z pracy. Pobięł do domu, aby umyć

ręce i zabrał jeszcze jakieś środki opatrunkowe oraz ręczniki, a następnie udał się na miejsce zdarzenia, gdzie przystąpił do opatrywania pokrzywdzonego M. S. (1), ponieważ jego żona opatrywała w tym czasie drugiego z pokrzywdzonych. Pokrzywdzony K. K. (2) przez cały czas był przytomny i zachowywał świadomość, natomiast pokrzywdzony M. S. (1) chwilami tracił przytomność, dlatego świadek E. Z. cucił go, polewając wodą. Na miejsce zdarzenia przybyła również A. Z., konkubina oskarżonego, do której brata należy nieruchomości, przy której doszło do zdarzenia. Nie udzielała ona pomocy pokrzywdzonym, ponieważ jeden z nich był już opatrzony, zaś drugiego opatrywała właśnie D. Z.. W pewnym momencie oskarżony M. C. przesunął motorower, który leżał tuż przy samochodzie, co zobaczył świadek E. Z., który powiedział do oskarżonego, żeby niczego nie ruszał. Oskarżony podjechał samochodem kawałek do przodu, tak że cały samochód zmieścił się na podjeździe i przesunął motorower bliżej drzewa, znajdującego się przy wjeździe. Na miejsce zdarzenia przyjechała matka pokrzywdzonego M. M. S. wraz z F. Z.. Później na miejsce zdarzenia przyjechał również ojciec pokrzywdzonego K. E. K..

Po zdarzeniu M. S. (1) został przetransportowany karetką pogotowia do szpitala w G., natomiast K. K. (2) śmigłowcem ratunkowym do szpitala w G.. W momencie kiedy helikopter zabierał już pokrzywdzonego na miejsce zdarzenia przybyła też matka pokrzywdzonego - B. K.. Oskarżony oraz pokrzywdzony M. S. (1) zostali przebadani na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, obaj z wynikiem 0,00 mg/l.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 193, zeznania świadka K. K. (2) – k. 13v-14, 285v-286v; zeznania świadka F. Z. – k. 28v-29, 286v-287v; zeznania świadka M. S. (1) – k. 20, 285-285v; zeznania świadka D. Z. – k. 33v, 287; zeznania świadka E. Z. – k. 34v, 288-288v; zeznania świadka M. S. (2) – k. 22v, k. 288v-289; zeznania świadka E. K. – k. 11v, 289-289v, zeznania świadka B. K. – k. 309v-310; zeznania świadka A. Z. k. 310v-311; notatka urzędowa - k. 1, 30; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości - k. 6, 19; protokół oględzin miejsca wypadku drogowego - k. 31-32v; protokół oględzin pojazdu - k. 2-3v, 4-5v; dokumentacja fotograficzna - k. 124; opinia biegłego ds. wypadków drogowych, ruchu drogowego oraz kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych – k. 146-178; ustna opinia biegłego ds. wypadków drogowych, ruchu drogowego oraz kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych – k. 325-327v)

Na skutek tego zdarzenia M. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rozległej rany sięgającej od okolicy podbródkowej lewej po okolicę podżuchwową prawą (o długości około 16 cm), rany tłuczonej wargi górnej po stronie lewej (o długości 3 – 4 cm z uszkodzeniem śluzówki przedsionka jamy ustnej) oraz rany tłuczonej okolicy kolana lewego (o długości około 12 cm). W przebiegu utraty krwi rozwinęła się niedokrwistość pokrwotoczna ((...) min. 7,5g%, (...) min. 22,6%) wymagająca podania preparatów krwi – przetoczono 2 jednostki koncentratu krwinek czerwonych i 2 jednostki świeżo mrożonego osocza. Obrażenia te spowodowały naruszenie narządu ciała (powłok głowy i szyi oraz narządu ruchu – kończyny dolnej lewej) i rozstrój zdrowia M. S. (1), trwające dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. a jednocześnie zdarzenie to spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu tego pokrzywdzonego w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. pod postacią trwałego, istotnego zeszpecenia ciała (twarzy). U pokrzywdzonego M. S. (1) w okolicy bródkowej, podbródkowej i obustronnie w okolicach podżuchwowych obecna jest rozległa, wielokształtna, ciągła blizna z wyraźnymi śladami po zaopatrzeniu szwami chirurgicznymi (liczne poprzeczne do osi głównej blizny, blizny spowodowane szwami). Blizna ma szerokość 2-3 mm, ma nierówne krawędzie i jedynie odcinkowo po stronie lewej położona jest w płaszczyźnie skóry otaczającej – w zdecydowanej większości jest zagłębiona i zaburza naturalny układ skóry poprzez wyraźny uskok po obu stronach blizny, zwłaszcza w okolicy bródkowo-podbródkowej. Kolorem blizna zbliżona jest do skóry otaczającej.

(dowód: dokumentacja medyczna - k. 23-27, 36-98; opinia sądowo-lekarska -k. 132-133; opinia sądowo-lekarska - k. 358-359, opinia ustna biegłego I. M. - k. 379-380)

K. K. (2) w wyniku tego zdarzenia doznał rozległej rany szarpanej ramienia lewego z częściowym uszkodzeniem mięśnia dwugłowego i trójgłowego, całkowitym uszkodzeniem mięśnia naramiennego i żyły odpromieniowej, z obecnością licznych ciał obcych w ranach. Uszkodzenia kończyny zostały zaopatrzone chirurgicznie bez powikłań, zaś w następstwie utraty krwi rozwinęła się niedokrwistość pokrwotoczna. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządu ciała (kończyny górnej lewej) i rozstrój zdrowia pokrzywdzonego, trwające dłużej niż 7 dni w

rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Zdarzenie to naraziło pokrzywdzonego na nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. (przede wszystkim pod postacią innego ciężkiego kalectwa) i określonego w art.157 § 1 k.k.

(dowód: dokumentacja medyczna - k. 102-115; opinia sądowo-lekarska - k. 132-133)

Oskarżony M. C. ma 32 lata, jest kawalerem, posiada dwoje dzieci w wieku 9 i 2 lata. Posiada wykształcenie średnie techniczne, z zawodu jest technikiem budownictwa. Prowadzi własną działalność gospodarczą z wynagrodzeniem około 3.000 złotych netto. Posiada nieruchomości o wartości około 300.000 złotych wraz z działką, (...) o wartości około 150.000 złotych, samochód R. (...) o wartości około 15.000 złotych. Nie był karany. Nie choruje psychicznie. W momencie zdarzenia oskarżony był poczytalny, miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

(dowód: oświadczenie oskarżonego – k. 283v; wywiad środowiskowy – k. 377-378; dane o karalności – k. 185, 255, 298, 315, 355, 373; opinia sądowo-psychiatryczna – k. 329-332)

Słuchany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Odpowiedzialnością za wypadek obarczył kierującego motorowerem.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 193)

Na rozprawie oskarżony odmówił składania wyjaśnień, potwierdzając jednocześnie wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 284)

Ostatecznie obrona przyznała, że oskarżony miał obowiązek ustąpienia pokrzywdzonym poruszającym się poboczem.

(oświadczenie obrońcy – k. 368)

Sąd zważył, co następuje:

Biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie fakt popełnienia przez M. C. zarzucanego mu czynu, zdaniem Sądu, nie budził żadnych wątpliwości. Ostatecznie sam oskarżony przyznał, że naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Całokształt zgromadzonych i ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów pozwala na odtworzenie stanu faktycznego niespornego i niesprzecznego. Dowody zarówno osobowe jak i dokumentowe pozostają ze sobą spójne w zakresie relewantnym dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie przyznał się do popełnienia czynu, nie podając de facto alternatywnej wersji wydarzeń dla tej, która wyłania się z zeznań pokrzywdzonych. Jego zarzuty względem opinii biegłego nie znalazły żadnego potwierdzenia, w szczególności biegły obszernie odniósł się do wszystkich pytań zadanych mu na rozprawie pytań.

Zdaniem sądu nie sposób uznać, że oskarżony włączył kierunkowskaz przed wykonywaniem manewru skręcania w prawo i zachował szczególną ostrożność. Przeczą temu wiarygodne wyjaśnienia świadków, a także jasna i logiczna opinia powołanego w sprawie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Poza wszystkim nawet gdyby oskarżony rzeczywiście kierunkowskaz włączył nie uprawniało go to jeszcze do wykonania manewru skrętu w prawo.

Sąd dał natomiast niemal w całości wiarę zeznaniom przesłuchanych w toku postępowania świadków. Pokrzywdzeni K. K. (2) oraz M. S. (1) rzetelnie wskazali jakich doznali obrażeń. Zeznania świadków K. K. (2), M. S. (1) i F. Z. są spójne i opisują moment zderzenia w sposób nie budzący wątpliwości. Przybliżona prędkość, z jaką poruszały się wszystkie

pojazdy oraz ich wzajemne położenie, jakie wskazali znajdują również potwierdzenie w opinii biegłego ds. wypadków drogowych, ruchu drogowego oraz kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych H. T. (1).

Świadkowie F. Z., D. Z., E. Z., M. S. (2), E. K. oraz B. K. opisali zbieżnie z pokrzywdzonymi M. S. (1) i K. K. (2) zachowanie oskarżonego już po zderzeniu. Wiarygodnymi w ocenie Sądu są również zeznania świadków F. Z., E. Z. i M. S. (2) w zakresie dotyczącym przestawienia przez oskarżonego pojazdów po wypadku.

Obraz wyłaniający się z zeznań wszystkich tych świadków jest zatem spójny i logiczny. Sąd dał więc wiarę zeznaniom wszystkich ww. świadków, albowiem zeznawali oni szczerze i konsekwentnie, a ich zeznania uzupełniały się wzajemnie, były również koherentne z zebranymi w sprawie dowodami dokumentarnymi.

Zeznania świadka A. Z. potwierdzają, iż oskarżony dobrze znał miejsce, w którym doszło do wypadku. Podaje ona, iż zamieszkuje tam od 10 lat jej brat i oskarżony często u niego bywał. Wjazd na posesję jest wąski i pod kątem 90 st. do drogi (...), co wymusza zachowanie ostrożności przez kierującego. Fakt, że wcześniej zdarzały się tam wypadki powinien w związku z powyższym tym bardziej skłonić oskarżonego do zachowania wymaganej w tym wypadku należytej ostrożności.

Na podstawie akt sprawy zostały sporządzone na potrzeby niniejszej sprawy pisemne i ustna opinie biegłego lekarza medycyny sądowej, na podstawie których Sąd ustalił zakres i charakter obrażeń doznanych przez pokrzywdzonych oraz ich następstwa. W ocenie Sądu, opiniom tym należy przyznać walor wiarygodności w tym właśnie zakresie. Biegły drobiazgowo i skrupulatnie przeanalizował dostępną mu dokumentację, zaś ustalony na tej podstawie stan faktyczny, ocenił zgodnie z zasadami wiedzy medycznej i posiadanego doświadczenia zawodowego, a wyprowadzone wnioski uzasadnił w sposób logiczny i przekonywający. Biegły I. M. wskazał, że wyłączną przyczyną urazów doznanych przez pokrzywdzonych jest zdarzenie drogowe, które spowodowało rozległe rany, a w przypadku pokrzywdzonego M. S. (1) zeszpecenie ciała (twarzy) ma charakter istotnego w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Sąd dał wiarę sporządzonej w toku postępowania przygotowawczego opinii biegłego H. T. (2). Biegły w sposób wyczerpujący i rzetelny podał badaniu całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przeanalizował okoliczności zaistniałej kolizji biorąc pod uwagę informacje o jej przebiegu podawane przez jej uczestników i świadków oraz ślady ujawnione na miejscu. Wyciągnięte przez biegłego wnioski są jasne, jednoznaczne, logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i znajdują pełne potwierdzenie w przeprowadzonych obliczeniach. Mając na uwadze powyższe Sąd podzielił wyrażone w opinii stanowisko biegłego, który swoją pracę wykonał zgodnie z zasadami wiedzy fachowej, w sposób obiektywny i staranny. Opinia zawiera jasno sformułowane wnioski, które zostały poprzedzone wnikliwą analizą wszystkich dowodów. Wnioski te stanowią jednocześnie odpowiedź na postawione w tezie dowodowej pytania. Z opinii pisemnej biegłego wynika, iż analiza materiałów pozwala na wnioskowanie, że oskarżony nie upewnił się, czy może bezpiecznie dokonać skrętu w prawo, nie utrudniając ruchu motorowerystom i nie stwarzając zagrożenia, albowiem wówczas musiałby się zatrzymać, aby ustąpić im pierwszeństwa – odległość między pojazdami była zbyt mała, aby mógł on bezkolizyjnie skrócić we wjazd oraz aby kierujący motorowerem miał możliwość odpowiedniej reakcji. Biegły wskazał ponadto, iż z wyjaśnień oskarżonego wynika, że znał on doskonale miejsce zdarzenia i wiedział, że często dochodzi tam do kolizji i wypadków drogowych, w związku z czym tym bardziej był zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności. Nie było również możliwe, aby oskarżony nie widział motorowerów, skoro chwilę wcześniej je wyprzedzał i w związku z tym musiał mieć świadomość, że kiedy on zwalniał, pojazdy te zbliżały się do jego samochodu. Opinia biegłego stanowi kompleksową analizę całości materiału dowodowego i jako taka zasługuje na wiarę.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się w znacznym stopniu na dowodach w postaci notatek urzędowych, protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości, protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, protokołów oględzin pojazdu, dokumentacji fotograficznej dokumentujących powypadkowy stan faktyczny. Protokoły zostały sporządzone przez osoby dysponujące wiedzą fachową, zgodnie z przepisami procedury karnej, w sposób rzetelny. Osoby te, zajmujące się zawodowo czynnościami operacyjnymi tego typu, jako niepowiązane z uczestnikami wypadku, nie miały żadnego interesu w sporządzaniu dokumentacji powypadkowej w kształcie mniej lub bardziej korzystnym dla oskarżonej.

Sąd dokonał ustaleń odnośnie wcześniejszej karalności oskarżonego w oparciu o informacje uzyskane z Krajowego Rejestru Karnego. Dokumenty te zostały sporządzone i potwierdzone przez uprawnione do tego osoby i instytucje.

Reasumując nie budzi wątpliwości Sądu, że oskarżony M. C. w dniu 10 czerwca 2014 roku w miejscowości J., na drodze krajowej nr (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem V. (...) nr rej. (...) i jadąc od strony m. G. w kierunku T., nie zachował należytej ostrożności i wykonał manewr skrętu w prawo w drogę dojazdową do posesji z rażącym naruszeniem przepisów ruchu drogowego nie ustępując pierwszeństwa przejazdu motorowemu M. S. (1), kierującemu motorowerem m-ki J. nr rej. (...), poruszającemu się w tym samym kierunku prawym poboczem, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów, a obrażeń ciała doznali: - kierujący i pasażer motoroweru, tj. M. S. (1) w postaci rozległej rany sięgającej od okolicy podbródkowej lewej po okolicę podżuchwową prawą, rany tłuczonej wargi górnej po stronie lewej, rany tłuczonej okolicy kolana lewego, co spowodowało niedokrwistość pokrwotoczną wymagającą podania preparatów krwi, które to obrażenia spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, tj. obrażeń określonych w art. 157 § 1 k.k. oraz K. K. (2) w postaci rozległej rany szarpanej ramienia lewego z częściowym uszkodzeniem mięśnia dwugłowego i trójgłowego, całkowitym uszkodzeniem mięśnia naramiennego i żyły odpromieniowej, co spowodowało niedokrwistość pokrwotoczną, które to obrażenia spowodowały naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu; tj. obrażeń określonych w art. 157 § 1 k.k., z tym dodatkowym ustaleniem odnośnie pokrzywdzonego M. S. (1), że po wygojeniu rany na twarzy pokrzywdzonego pozostał trwały skutek w postaci szpecącej, rozległej blizny biegnącej od okolicy żuchwowej prawej przez okolicę bródkowo - podbródkową po okolicę żuchwową lewą, bardzo widoczną ze względu na swoje rozmiary, przebieg oraz istotne zaburzenie (deformację) naturalnej płaszczyzny okolic, przez które przebiega, które to obrażenie stanowi trwałe, istotne zeszpecenie twarzy pokrzywdzonego określone w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Zachowanie oskarżonego tym samym wyczerpuje znamiona występku z art. 177 § 2 k.k. w zb. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k..

Sąd zmienił opis czynu w zakresie następstw obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego M. S. (1), w oparciu o zgromadzoną w toku procesu dokumentację medyczną oraz opinie biegłych.

W niniejszej sprawie pokrzywdzony doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., albowiem doszło do trwałego, istotnego zeszpecenia i zniekształcenia jego ciała – na twarzy w bardzo widocznym miejscu, od podbródka poprzez żuchwę biegnie wyraźna i szeroka blizna o długości około 16 cm wraz z poprzecznymi bliznami po szwach (pokrzywdzonemu założono 21 szwów) znacznie zaburzająca naturalną płaszczyznę skóry, która jest widoczna już przy pierwszym kontakcie z pokrzywdzonym, co może wpłynąć negatywnie na samoocenę młodego człowieka (niespełna 18 lat) i wiązać się z nieprzyjemnymi dla pokrzywdzonego pytaniami. Zwłaszcza, że dla młodych ludzi, wkraczających w dorosłe życie i nawiązujących stale nowe kontakty, znajdujących się w nowych środowiskach, choćby w związku z podejmowaniem dalszej nauki czy później przystąpieniem do pracy, wygląd ma istotne znaczenie i wpływa na ich poczucie samoakceptacji oraz własnej wartości. Przesłanka istotności zeszpecenia, biorąc pod uwagę zwłaszcza umiejscowienie blizny oraz wiek pokrzywdzonego została wobec tego spełniona. Również znamię trwałości zeszpecenia zdaniem sądu zostało wyczerpane. Zgodnie z opinią biegłego z zakresu medycyny nie ma możliwości wyleczenia tej blizny. Istniejące możliwości nie dają stuprocentowej pewności usunięcia blizny. Nawet w przypadku skorzystania ze znanych metod usunięcia blizn istnieje niebezpieczeństwo powstania kolejnych. Podkreślenia wymaga fakt, że z opinii biegłego z zakresu medycyny wynika niezbicie, że blizna została zaopatrzona prawidłowa, wobec czego należy uznać, że jedyną przyczyną powstania blizny w tej wielkości i w tym kształcie jest uraz będący wynikiem zdarzenia drogowego.

Przedmiotem przestępstwa określonego w art. 177 k.k. jest bezpieczeństwo w komunikacji. Ubocznym przedmiotem ochrony jest zdrowie człowieka. Ma charakter materialny. Do jego znamion należy skutek w postaci spowodowania wypadku, w którym inna osoba poniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. (tzw. średni wypadek - § 1) lub śmierć albo ciężki uszczerbek na zdrowiu (§ 2 - tzw. ciężki wypadek).

Zważyć należy, że kwestią zasadniczą dla rozstrzygnięcia, czy oskarżony jest osobą opowiedzianą za spowodowanie wypadku drogowego było ustalenie, czy prowadzący pojazd oskarżony zachował się w sposób prawidłowy, czy też

swym zachowaniem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu i czy miało to związek przyczynowy z zaistniałym wypadkiem.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. Nr 108 z 2005 r., poz. 908 z późn. zm.) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy oskarżony M. C., wiedząc, że w niewielkiej odległości za nim poruszają się poboczem dwa pojazdy jednośladowe, mimo tego nie zachował należytej ostrożności i skręcił w prawo, nie ustępując pierwszeństwa motorowerowi prowadzonemu przez M. S. (1) i zajeżdżając mu drogę w ten sposób, iż nie miał on czasu na skuteczną reakcję. Możliwością uniknięcia wypadku dysponował wyłącznie oskarżony – poprzez ustąpienie pierwszeństwa pojazdom, które poruszały się prawidłowo poboczem. Niezachowanie należytej ostrożności jest tym bardziej rażące, że oskarżony wiedział o tym, że miejsce, w którym wykonuje manewr skrętu w prawo jest niebezpieczne i często dochodzi w nim do kolizji i wypadków drogowych, a ponadto znał bardzo dobrze specyfikę tegoż miejsca.

Biorąc powyższe rozważania i ustalenia pod uwagę zdaniem Sądu zachowanie oskarżonego pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem, w którym dwie osoby odniosły poważne obrażenia, w tym u jednej spowodowano ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. pod postacią trwałego, istotnego zeszpecenia ciała (twarzy).

Wina oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Jest on dorosły i nie było wątpliwości co do jego poczytalności w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu.

Czyn oskarżonego jest czynem karygodnym, jako że jego stopień społecznej szkodliwości zdecydowanie przekracza stopień znikomy. Wina oskarżonego przy popełnianiu przestępstwa nie budzi wątpliwości. Od każdej normalnej, dojrzałej, dorosłej i zdrowej osoby wymaga się, aby dawała posłuch normie prawnej. Zdaniem Sądu, fakt, że takiego posłuchu normie prawnej oskarżony nie dał, nie znajduje w jej przypadku usprawiedliwienia.

Wymierzając oskarżonemu karę za przypisane mu przestępstwo Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności wskazane w art. 53 § 1 k.k., zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. zagrożone jest karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu M. C. za przypisane mu przestępstwo karę roku pozbawienia wolności, Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające:

naruszenie zasad bezpieczeństwa w sposób rażący, sprowadzający się do zajechania drogi innemu uczestnikowi ruchu, znaczną szkodliwość społeczną czynu, którego konsekwencją były poważne obrażenia odniesione przez pokrzywdzonych,

niezachowanie szczególnej ostrożności przez oskarżonego w sytuacji gdy sytuacja drogowa w tym miejscu była mu doskonale znana.

Jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił natomiast:

popełnienie przestępstwa z winy nieumyślnej,

pozytywną opinię o oskarżonym wynikającą z wywiadu środowiskowego,

uprzednią niekaralność.

W dniu 1 lipca 2015 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw. W związku z tym Sąd był zobligowany dokonać analizy przepisów pod kątem reguł intertemporalnych. Sąd uznał, że przepisy obowiązujące w chwili popełnienia czynu nie są względniejsze dla oskarżonego, wobec czego brak było podstaw do odstąpienia od zasady stosowania przepisów obowiązujących w chwili wydawania wyroku.

Zgodnie z treścią art. 69 § 1 k.k. Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Zdaniem Sądu wobec oskarżonego zachodzą przesłanki do orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Oskarżony nie był uprzednio karany, pracuje, prowadzi ustabilizowany tryb życia, co daje podstawy do twierdzenia, że zdarzenie będące przedmiotem postępowania (popełnione z winy nieumyślnej) jest incydentalne w jego życiu, a w przyszłości oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Oskarżony nie jest jednostką zdemoralizowaną, w związku z tym nie jest niezbędne, by właściwy cel kary mógł zostać osiągnięty jedynie poprzez wymierzenie mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, a okres próby - 3 lat - jest wystarczający do sprawdzenia, czy pozytywne prognozy co do jego osoby były trafne, a przy tym pozwoli oskarżonemu na zebranie odpowiednich środków celem zapłacenia na rzecz pokrzywdzonych nawiązki.

Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara nie przewyższa stopnia winy oskarżonego, jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, spełnia swą rolę wychowawczą w stosunku do oskarżonego, uwzględniając też społeczne poczucie sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 42 § 1 k.k. Sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności jeżeli z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Sąd skorzystał z tej możliwości w niniejszej sprawie, orzekając wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na minimalny okres 1 roku. Sąd miał przy tym na uwadze, że oskarżony posiada prawo jazdy dwóch kategorii, w tym kat. B od dawna, a mimo to ignoruje w sposób rażący podstawowe przepisy ruchu drogowego, doprowadzając do wypadku w całkowicie niegroźnej sytuacji drogowej, kiedy to ustąpienie pierwszeństwa przejazdu pozwoliłoby uniknąć poważnych skutków w postaci zderzenia pojazdów i ciężkiego uszkodzenia ciała pokrzywdzonych.

Zakaz prowadzenia pojazdów jest bowiem środkiem o charakterze głównie prewencyjnym, stanowiącym jedno z narzędzi walki z przestępczością drogową. Wśród instrumentów prawno Karnych do zwalczania tej przestępczości wydaje się, że ma on największe znaczenie, gdyż rola kary pozbawienia wolności w przypadku przestępstw komunikacyjnych jest kwestionowana. Znaczny ich odsetek stanowią przecież czyny nieumyślne, u których podłoża leży błąd w ocenie sytuacji faktycznej lub własnych umiejętności. Oddziaływanie sankcją skupić się więc powinno nie tyle na represji - wydaje się ona bezcelowa - ile na eliminacji zagrożeń tkwiących w braku umiejętności właściwej oceny sytuacji drogowej. Zakaz prowadzenia pojazdów spełnia to zadanie poprzez wykluczenie z ruchu niebezpiecznych sprawców. Co więcej - działając jako swoiste memento - skłaniać ma zarówno samego sprawcę (po odzyskaniu uprawnień), jak i inne osoby do zachowania ostrożności w komunikacji. Jego zastosowanie w niniejszej sprawie, z uwagi na wyżej wskazane okoliczności było zdaniem Sądu niezbędne.

Orzekając zakaz prowadzenia pojazdów, Sąd był zobligowany, na mocy art. 43 § 3 k.k. do zobowiązania oskarżonego do zwrotu posiadanego przez niego dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu - prawa jazdy.

Sąd ponadto na mocy art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego nawiazki na rzecz pokrzywdzonego M. S. (1) w kwocie 10.000 zł oraz na rzecz pokrzywdzonego K. K. (2) w kwocie 2.000 zł. Przy braku jakichkolwiek wypowiedzi ustawodawcy, jedynym wyjaśnieniem, kiedy należy stosować art. 46 § 2 k.k. jak podnosi się w judykaturze jest stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu rządowego projektu kodeksu karnego. Wynika z niego, że zastosowanie art. 46 § 2 k.k. ograniczone jest do przypadków „trudności, które mogą wystąpić w zakresie udowodnienia wielkości szkody”. Decyzja o orzeczeniu nawiazki pozostanie wówczas wyłączną kompetencją sądu, niemniej jednak nie można mówić o możliwości orzeczenia jej w rezultacie wyboru dokonanego inaczej, jak tylko w wyniku stwierdzenia trudności wykluczających ustalenie wielkości choćby części szkody. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie wątpliwości takie właśnie zachodzą, nie budzi jednak wątpliwości Sądu, iż w związku z działaniem oskarżonego pokrzywdzeni odnieśli określone, poważne, a w przypadku M. S. (1) wręcz nieodwracalne, obrażenia ciała. Sąd miał też na uwadze, iż nawiazka nie jest odszkodowaniem, lecz środkiem o charakterze penalnym, toteż możliwości jej orzekania nie limituje wysokość wyrządzonej szkody. W związku z tym Sąd orzekł w stosunku do oskarżonego nawiazki we wskazanych wyżej kwotach, które jest zdaniem Sądu adekwatna do okoliczności czynu i poniesionych uszczerbków na zdrowiu przez pokrzywdzonych, w tym przede wszystkim trwałego zeszpecenia twarzy pokrzywdzonego M. S. (1), jak też uwzględnia możliwości majątkowe oskarżonego, który osiąga stały dochód. Sąd miał także na uwadze fakt, że pokrzywdzeni byli hospitalizowani przez znaczny okres czasu, poddani różnym zabiegom medycznym w trakcie których niewątpliwie odczuwali ból. Kwota nawiazek choć w części ma zrekompensować doznaną przez nich krzywdę.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty. Na koszty te składają się wydatki poniesione w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego. Zasadą jest, że to oskarżony ponosi koszty procesu. Sąd nie widzi podstaw, aby obciążać Skarb Państwa kosztami błędów oskarżonego, który jest młodym mężczyzną, posiadającym stałe źródło dochodów.